

BRYTYJSKI UNIWERSYTET UCL PADŁ OFIARĄ ATAKU RANSOMWARE

University College London, jeden z wiodących na świecie uniwersytetów, został dotknięty poważnym atakiem cybernetycznym. Sama uczelnia opisuje zdarzenie jako atak typu ransomware.

Władze University College London przestrzegły swój personel oraz studentów korzystających z sieci uczelni przed ryzykiem utraty danych oraz bardzo poważnymi zakłóceniami. Warto dodać, że University College London (UCL) uznane jest w świecie za "centrum doskonałości w badaniach nad bezpieczeństwem internetowym" – to status przyznany przez służbę wywiadowczą i monitorowania GCHQ (Government Communications Headquarters) – opisuje sprawę serwis BBC.

Uniwersytet w Londynie, który w kilka tygodni temu znalazł się w rankingu 10 najlepszych na świecie, twierdzi, że w środę rozpoczął się atak ransomware. Wszystko zaczęło się od spreparowanych wiadomości poczty elektronicznej, które zawierały linki do złośliwego oprogramowania. Później pojawiła się także informacja uczelni, że jest bardziej prawdopodobne, że doszło do kontaktu ze sfałszowaną witryną internetową, gdzie kliknięcie na stronę główną mogło doprowadzić do ściągnięcia i rozprzestrzenienia się złośliwego oprogramowania.

Studenci i personel londyńskiej uczelni zostali ostrzeżeni, że atak ransomware może uszkodzić pliki na ich komputerach i udostępnionych dyskach, w których użytkownicy zapisują pliki. Przestrzegano także, by pod żadnym pozorem nie otwierać żadnych podejrzanych załączników. Przedstawiciele uczelni twierdzą, że istnieje ryzyko dalszej infekcji i jednocześnie zachęcają personel i studentów do pomagania w zmniejszeniu dalszego rozprzestrzeniania się tego złośliwego oprogramowania.

[Czytaj też: Brytyjski minister obrony: 50 mln funtów na poprawę cyberbezpieczeństwa służby zdrowia](#)

Sytuacja do jakiej doszło na University College London to dowód na to, że uczelnie, które często same prowadzą badania wrażliwe pod względem handlowym, stały się częstymi celami cyberataków. Zdaniem Grahama Rymera, pracownika naukowego Uniwersytetu w Cambridge, hakerzy mają tendencję do kierowania cyberatakami na ludzi, którzy będą zdesperowani, aby odzyskać dostęp do swoich danych, a tym samym będzie bardziej prawdopodobne, że zapłacą im okup. Jego zdaniem dla wielu studentów ich prace dyplomowe są bardzo ważne z punktu widzenia perspektyw zdobycia dyplomu uczelni, w związku z czym stali się oni celem ataków ransomware.

Graham Rymer twierdzi, że władze UCL bardzo dobrze i profesjonalnie zareagowały na atak i szybko doprowadziły do zlikwidowania jego ewentualnych skutków. Ekspert z Cambridge jest zdania, że to co UCL zrobił bardzo słusznie, polegało na szybkim przełączeniu wszystkich napędów w systemie do

statusu "tylko do odczytu "w wyniku ataku, co w zasadzie zapobiegło ich uszkodzeniom przez złośliwe oprogramowanie.